

Sygnatura akt I C 127/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Skierniewicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Wojciechowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Świniarska

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2017 roku w Skierniewicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. G. i M. W. (1)

przeciwko K. G. (1)

o zachówek

1. zasądza od K. G. (1) na rzecz R. G. kwotę (...) (siedem tysięcy pięćset siedemdziesiąt pięć) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2014 roku do dnia zapłaty,
2. zasądza od K. G. (1) na rzecz M. W. (1) kwotę (...) (siedem tysięcy pięćset siedemdziesiąt pięć) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2014 roku do dnia zapłaty,
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
4. zasądza od R. G. na rzecz K. G. (1) kwotę 966,66 (dziewięćset sześćdziesiąt sześć 66/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
5. zasądza od M. W. (1) na rzecz K. G. (1) kwotę 966,66 (dziewięćset sześćdziesiąt sześć 66/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
6. nakazuje pobrać od R. G. i M. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwoty po 151,64 (sto pięćdziesiąt jeden 64/100) zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych,
7. nakazuje pobrać od K. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwotę 112,17 (sto dwanaście 17/100) zł tytułem zwrotu kosztów sądowych,
8. oddala wniosek pozwanego o rozłożenie należności określonych w punkcie 1 i 2 na raty.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 lutego 2015 roku powodowie R. G. i M. W. (1) skierowanym przeciwko pozwanemu K. G. (1) wnieśli o zapłatę na ich rzecz kwot po 27.500 (dwadzieścia siedem tysięcy pięćset) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2014 roku do dnia zapłaty z tytułu zachowku. (pozew – k. 2-6)

W odpowiedzi na pozew pozwany K. G. (1) wniósł o oddalenie powództwa. (odpowiedź – k. 30-39)

W piśmie z dnia 19 listopada 2015 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości, ewentualnie obniżenie sumy zachowku na podstawie art. 5 k.c. Powołał się na fakt, że pozwany nie uzyskał darowizną żadnych poważnych korzyści majątkowych, nie wzbogacił się darowizną. (pismo - k. 125)

W piśmie z dnia 29 listopada 2016 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o rozłożenie zasądzonej od pozwanego kwoty na raty po 500 zł miesięcznie. (pismo – k. 256)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. G. (1) uzyskał książeczkę mieszkaniową w (...) w nagrodę za zdobycie tytułu vice mistrza techniki w dniu 22 września 1967 roku. J. G. (1) już na trzecim roku szkoły zawodowej miał płatne praktyki. Po zakończeniu szkoły J. G. (1) w latach 1970-1974 roku pracował na stanowisku starszego referenta technicznego zbytu w Państwowym Ośrodku (...) w K.. W latach 1971-1973 odbywał służbę wojskową. W tym czasie grał na akordeonie i uzyskiwał za to wynagrodzenie. W 1976 roku J. G. (1) zawarł związek małżeński z K. G. (2), z którą znał się od dzieciństwa. (pismo – k. 83, 84, zeznania K. G. (2)- k. 112-113odw)

J. G. (2), matka J. G. (1), przed 1975 rokiem nie pracowała, w 1975 roku podjęła pracę. Po śmierci męża L. w 1979 roku przestała pracować i uzyskała rentę. (zeznania K. G. (2) – k. 112)

T. G. był młodszy od swojego brata J. G. (1). T. G., studiował w W. i mieszkał w akademiku. W tym czasie J. G. (1) już pracował i mieszkał z rodzicami. (zeznania powoda R. G. – k. 98)

W dniu 12 września 1969 roku J. G. (1) został wpisany do rejestru kandydatów (...) Spółdzielni Mieszkaniowej. W latach 1968-1975 J. G. (1) wpłacał na książeczkę pieniądze. W 1975 roku nastąpiła winkulacja wkładu na kwotę 32447 zł. W dniu 1 lipca 1980 roku J. G. (1) został przyjęty w poczet członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej. W dniu 12 października 1987 roku J. G. (1) uzyskał przydział lokalu mieszkalnego na warunkach spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. Uchwałą zarządu nr 437/2008 prawo do ww. lokalu zostało przepisane na K. G. (2). Aktem notarialnym z dnia 27 listopada 2008 roku nastąpiło ustanowienie odrębnej własności i przeniesienie własności ww. lokalu na K. G. (2). (zaświadczenie – k. 76, 77, 80, 81, zeznania powoda R. G. – k. 98, zeznania K. G. (2) – k. 112)

J. G. (1) nie dostał żadnej darowizny od matki. (zeznania K. G. (2) – k. 112, zeznania powódki M. W. (1) protokół rozprawy z dnia 16 marca 2017 roku – 00:20:55-00:21:57, powoda R. G. – 00:09:19-00:12:57). J. G. (1) uzyskał od dziadka M. 10.000 zł, w zamian za pomoc przy uregulowaniu spraw spadkowych, za które kupił pralkę i perkusję. (zeznania K. G. (2) – k. 112)

Budowa domu J. G. (2) ruszyła po 1978 roku, jeszcze za życia L. G.. Przy budowie i wykończeniu domu pomagał J. G. (1) i T. G.. T. G. wykonywał szereg prac przy budowie domu. J. G. (2) wzięła kredyt na wykończenie budowy w 1979 roku. T. G. nie spłacał tego kredytu. J. G. (2) wzięła do zamieszkania w domu swojego ojca. (zeznania K. G. (2) – k. 112-112odw, zeznania T. G. – k. 132, decyzja k.137, promesa kredytowa – k.138)

J. G. (2), matka J. G. (1) i T. G., pozostawiła testament w formie aktu notarialnego z dnia 1 lipca 1998 roku rep. A 1948/98, na mocy którego do całości spadku powołała syna T. G. i wnuka K. G. (1). (niesporne, postanowienie – k. 10)

W latach 1999 do 2002 roku na nieruchomości był wykonany remont przez T. G.. Było wykonane przyłącze wody, wymieniono okna, drzwi wejściowe, wymieniono piec CO, docieplono strych wełną, wykonano zadaszenie nad wejściem do budynku. (zeznania T. G. – k. 132, zeznania powoda R. G. – k. 98, zeznania pozwanego R. G. – k. 99)

Dom był postawiony z czerwonej cegły, miał dwie kondygnacje, przykryty był papą. Na dole znajdował się garaż, piwnic nie było. Z garaży było wejście do dużego pomieszczenia, gdzie była kuchnia. Znajdowała się tam też spiżarnia i kotłownia. N. był duży przedpokój, kuchnia i łazienka oraz duży pokój i sypialka. W kuchni była kuchnia kaflowa. Dom nie był otynkowany. W 2002 roku miał okna plastikowe. Drzwi zewnętrznie były drewniane, a garażowe metalowe.

Z dużego pokoju było wejście na balkon. Był też strych, który pełnił rolę magazynu, suszarni. Ściany wewnątrz były pomalowane i otynkowane, gładzi nie było. W dużym pokoju była wykładzina dywanowa, w małych pokojach pev. Schody były betonowe pomalowane. Na nieruchomości była komórka, obok niej domek letni. Działka była ogrodzona siatką, była brama wjazdowa metalowa. (zeznania K. G. (2) – k. 112odw-113, zeznania T. G. – k. 131-)

W dniu 10 października 2002 roku J. G. (2) darowała na rzecz swojego wnuka – spadkobiercy testamentowego K. G. (1) zabudowaną nieruchomość gruntową położoną w miejscowości B. przy ul. (...), nr działki (...) o powierzchni 500 m². K. G. (1) w tym samym akcie notarialnym ustanowił na rzecz J. G. (2) dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania ze wszystkich zabudowań znajdujących się na nieruchomości. (niesporne, akt notarialny – k. 50-52, odpis KW – k. 18, zawiadomienie – k. 52)

Po darowiźnie J. G. (2) mieszkała na przedmiotowej nieruchomości. (niesporne)

Stosunki rodzinne powodów z babcią do 1998 roku (data testamentu) układały się bardzo dobrze. Powodowie jeździli z siostrą do babci na wakacje i ferie. Dopiero testament był zarzewiem zmian. Mimo to stosunki powódki z babcią była nadal dobre. (zeznania powoda i powódki – protokół rozprawy z dnia 16 marca 2017 roku – 00:09:19-00:14:30, 00:15:31-00:20:55, k. 266)

W dniu 23 maja 2012 roku zmarła J. G. (2) (żona L. G.). Zmarła miała dwójkę dzieci: J. G. (1) oraz T. G.. J. G. (1) nie dożył otwarcia spadku po J. G. (2) (zmarł 30 maja 2008 roku). J. G. (1) pozostawił zstępnych: syna R. G. oraz córkę M. W. (1). K. G. (1) jest synem T. G.. (niesporne, akt zgonu – k. 12, akt urodzenia – k. 13, akt małżeństwa – k. 14,

Po śmierci J. G. (2) gruntowny remont na nieruchomości przeprowadził pozwany. Pozwany m.in. wymienił dach, wykonał ocieplenie, instalację grzewczą razem z kotłownią, wybudował garaż wolnostojący. Pozwany K. G. (1) zainwestował w dom około 300.000 zł, posiłkując się w tym zakresie pożyczkami. (zeznania pozwanego K. G. (1) – k. 99, protokół rozprawy z dnia 16 marca 2017 roku – k. 267, 00:25:08-00:27:26).

Postanowieniem z dnia 6 maja 2013 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach stwierdził, że spadek po J. G. (2) zmarłej w dniu 23 maja 2012 roku na podstawie testamentu notarialnego z dnia 1 lipca 1998 roku nabył syn T. G. i wnuk K. G. (1) po 1/2 części każdy z nich. (postanowienie – k. 10)

Pismem z dnia 3 lipca 2014 roku powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty po 32.500 zł z tytułu zachowku po zmarłej w dniu 23 maja 2012 roku J. G. (2), wyznaczając pozwanemu termin 7 dni na zapłatę od dnia doręczenia wezwania. Pismo to pozwany odebrał w dniu 11 lipca 2014 roku. (pismo – k. 21, potwierdzenie – k. 23)

Wartość rynkowa prawa własności nieruchomości według stanu na dzień 10 października 2002 roku w poziomie cen aktualnych bez uwzględnienia obciążeń wynosi 101.000 zł, w tym wartość służebności 40.400 zł. (opinia biegłego – k. 159-204, ustna uzupełniająca protokół rozprawy z dnia 29 listopada 2016 roku – 00:03:39-01:03:59, k. 257-259)

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał za niewiarygodne twierdzenia pozwanego (k. 98), że sprawy spadkowe zostały uregulowane za życia spadkodawczyni, że J. G. (1) przekazano mieszkanie. Powyższemu przeczą zeznania K. G. (2) (k.112) oraz powodów, a także zgromadzone w sprawie dokumenty, z których wynika, że J. G. (1) uzyskał książeczkę mieszkaniową za własne osiągnięcia. Poza jednym dokumentem oznaczonym numerem 3 w nadesłanych aktach ze spółdzielni (...) nie pojawia się w dokumentacji spółdzielni i lokalu. Poza tym jednym dokumentem, gdzie tylko wymieniony jest T. G., cała dokumentacja i pisma dotycząca przydziału lokalu na przestrzeni wielu lat były kierowane do J. G. (1). Przeprowadzone dowody wskazują, że J. G. (1) za własne osiągnięcia uzyskał książeczkę mieszkaniową, pracował od wczesnych lat młodości jeszcze ucząc się i uzyskiwał z tego tytułu dochody, które mógł przeznaczać i przeznaczał na książeczkę mieszkaniową. W wkładu nastąpiła w 1975 roku, kiedy już J. G. (1) był po zakończeniu edukacji, po wojsku, tuż przed zawarciem związku małżeńskiego. W tym stanie rzeczy przyjęcie, że to rodzice (w tym spadkodawczyni) darowała, bądź przyczynili się w znacznym zakresie do uzyskania przez niego mieszkania jest nieuprawnione.

Z powyższych przyczyn Sąd nie dał wiary zderzeniom T. G., że wkładu na książeczkę mieszkaniową J. G. (1) dokonywała jego matka, a nie J. G. (1). Nieprawdziwe są również twierdzenia T. G., że jak J. G. (1) się uczył to nie pracował. Przeczą temu zeznania K. G. (2) i zgromadzone dokumenty. Sąd nie uznał za wiarygodne twierdzeń, że to T. G. spłacał kredyt zaciągnięty przez J. G. (2). Jak wynika z przedstawionych dokumentów to ona była kredytobiorczynią, na nią wystawione były dowody wpłaty. Wpłatom T. G. przeczą również zeznania K. G. (2), które Sąd w tym zakresie uznaje za wiarygodne. Ponadto należy mieć na uwadze, że J. G. (2) dysponowała rentą, dorabiała oraz emeryturą swojego ojca, a zatem miała środki na spłatę kredytu. Brak również motywów, dlaczego T. G. miałby płacić kredyt za matkę. Nawet jednak fakt takiego postępowania nie miałby większego znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli T. G. chciał pomóc finansowo matce to mógł to zrobić, co pozostaje jednak bez wpływu na rozliczenie zachowku dla powodów.

Zwrócić należy także uwagę na zeznania K. G. (2), żony nieżyjącego J. G. (1). Zeznania jej należy ocenić jako wiarygodne i nietendencyjne. Świadek w sposób rzeczowy i konkretny odpowiadała na pytania Sądu, nie starając się powiększyć lub umniejszyć niczyjej roli np. przy budowie domu spadkodawczyni. W tym zakresie nie negowała roli zarówno J. G. (1), jak i jego brata T. G.. Świadek również wiarygodnie wyjaśniła skąd J. G. (1) miał środki na gromadzenie wkładu na książeczce. Zeznania tego świadka należy odnieść w opozycji do zeznań T. G., który niewątpliwie umniejszał jakąkolwiek rolę J. G. (1), czy przy budowie domu, czy w zakresie pracy jego zarobkowej i osiągnięć. W sposób widoczny świadek T. G. próbował wyeksponować jedynie swoją rolę w tym zakresie. Okoliczności te nie mają jednak decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym będzie mowa jeszcze niżej.

Sąd uwzględnił opinię biegłego sądowego z zakresu (...), mimo, że strona powodowa wносиła zastrzeżenia do tej opinii oraz wносиła o dopuszczenie dowodu z innego biegłego. Sąd ten wniosek oddalił na ostatniej rozprawie, jako nieuzasadniony (k. 265). Wbrew zarzutom strony powodowej biegły uwzględnił stan nieruchomości na dzień darowizny (aktualnie nieruchomość jest w zupełnie innym stanie z uwagi na remont dokonany przez pozwanego). Biegły oparł się na zdjęciach z tamtego okresu, na których widać było stan i technologię wykonania budynku. Biegły uwzględnił nieznaczną powierzchnię działki, jej położenie, stan nieruchomości i standard wykonania budynku. Istotnym jest, na co zwrócił uwagę biegły, że według dzisiejszych standardów budynek budowany na przełomie lat 70 i 80 ubiegłego wieku, uznać należy za budynek kwalifikujący się do remontu i modernizacji (k.165). Biegły uzasadnił także dostatecznie i w sposób niebudzący wątpliwości dobór nieruchomości podobnych, po analizie rynku i przy zastosowanej metodzie porównania parami, z uwzględnieniem poprawek z tytułu cech. Powyższe należy do kompetencji biegłego.

Odnosząc się bardziej szczegółowo do zarzutów do biegłego i jego pisemnej opinii Sąd wskazuje, z uwzględnieniem ustnej uzupełniającej opinii na rozprawie w dniu 29 listopada 2016 roku, że biegły wyjaśnił pomyłkę w zakresie powierzchni budynku, którą wskazał na 76 m² w stosunku do wskazanej w opinii (...) m, konkludując, że nie ma ona wpływu na wycenę. (protokół rozprawy – k. 257odw, 00:04:28-00:10:24).

Biegły w powiadomieniu o oględzinach zawarł informacje o możliwości złożenia ewentualnych dokumentów (k.155), o czym zostali powiadomieni strony i ich pełnomocnicy. Strony miały więc prawo przedstawić biegłemu dodatkowe zdjęcia, czy dokumenty. Pełnomocnik powodów dobrowolnie nie uczestniczył w oględzinach nieruchomości z udziałem biegłego.

Biegły już w opinii pisemnej podkreślił (k. 165), że nawet jeżeliby założyć lepszy standard techniczny w 2002 roku domu to według obecnych standardów budynek kwalifikuje się do remontu. Biegły wytłumaczył również kwestię dotyczącą niskiego parteru na przedmiotowej nieruchomości. Nie jest to powierzchnia mieszkaniowa i nie była w tamtym okresie (00:10:34-00:14:55, k. 257odw). Co do tego elementu wskazał, że istnienie takiego niskiego podpiwniczenia nie przedkłada się na chęć dopłaty przez potencjalnego nabywcę (00:50:05-00:56:57, k. 258odw).

W zakresie doboru nieruchomości podobnych biegły (00:14:55-00:18:59, k. 257odw) wskazał na niski popyt na rynku oraz niskie ceny tego typu nieruchomości. Brak też podstaw do przyjęcia do porównania budynków z pierwszej dekady XXI wieku, co jest oczywiste, z uwagi na zupełnie inną technologię wykonania. Biegły wybrał nieruchomości

najbardziej podobne (00:22:54-00:25:44, k. 257odw-258), a do tego skorygował różnice w cechach z tytułu poprawek. Podkreślił, że przedmiotowy budynek jest z przełomu lat 70/80, co rzutuje na technologię i materiały wykonania (00:28:54-00:36:23, k. 258). Podkreślił, że opinię sporządził według cen aktualnych, a stanu z 2002 roku. Budynek nawet w stanie niezniszczonym, ale ze wskazanego okresu, co ma wpływ na dzisiejsze ceny i dzisiejsze oczekiwania, wynikające z dzisiejszych standardów technicznych i energooszczędnych. Według dzisiejszego rynku jest to budynek do remontu i modernizacji (00:41:29-00:48:15, k. 258-258odw).

Biegły zwrócił także uwagę na powierzchnię działki, która o wielkości 500 m² w warunkach wiejskich jest mało atrakcyjna, gdyż standardem są większe działki (...) m².

Na marginesie tylko wskazać należy, że załączony przez stronę powodową operat z 2011 roku do pisma z dnia 15.08.2016 roku (k.220-231) dotyczy budynku w zasadzie nowego, objętego pozwoleniem na budowę z 2011 roku, a zatem nie może on być miarodajny dla przedmiotowej wyceny.

Zauważenia wymaga, że w zakresie wyceny służebności obciążającej nieruchomość ustanowionej przez pozwanego na rzecz babci biegły zastosował uregulowania przepisów podatkowych przyjmując prognozowany 10 letni okres obciążania, czyli tyle, ile faktycznie on wynosił. Darowizna miała miejsce w 2002 roku, a śmierć spadkodawczyni w 2012 roku.

Niezasadny był również wniosek dowodowy pełnomocnika pozwanego, oddalony na rozprawie w dniu 16 marca 2017 roku (k.265) o dopuszczenie dowodu z konfrontacji świadków K. G. (2) i T. G.. Wskazani świadkowie złożyli zeznania i Sąd na ich podstawie oraz pozostałych dowodów był w stanie ocenić ich wiarygodność.

Sąd Rejonowy zważył :

Powództwo jest uzasadnione częściowo.

Roszczenia powodów znajdują swoje uzasadnienie w treści art. 991 k.c., zgodnie z którym zstępnym spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, w razie gdy uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – 2/3 wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału. Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku pod postacią darowizny uczynionej przez spadkodawcę, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia lub uzupełnienia zachowku. J. G. (1) zmarł w 2008 roku, a więc nie dożył otwarcia spadku, w jego miejsce zatem wchodzi jego zstępni czyli powodowie. Gdyby spadkodawczyni nie pozostawiła testamentu to powodowie dziedziczyliby z ustawy. Każdy z nich nabyłby spadek po 1/4. Należy im się zatem połowa wartości wskazanego udziału to jest po 1/8 wartości substratu zachowku.

Instytucja zachowku stanowi formę ustawowego zabezpieczenia interesów osób najbliższych spadkodawcy przed skutkami rozrządzeń dokonanych przez niego w ramach przysługującej swobody testowania. Ustawodawca pozostawił spadkodawcy wybór co do sposobu zapewnienia uprawnionemu należnego mu zachowku, spadkodawca może bowiem powołać uprawnionego do dziedziczenia po sobie, może ustanowić na jego rzecz zapis, czy też dokonać na jego rzecz darowizny. Jeśli zaś uprawniony nie otrzymał w żadnej z tych postaci należnego mu zachowku przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do jego pokrycia.

W sprawie okolicznością niekwestionowaną przez strony był fakt, że spadkodawczyni podarowała pozwanemu w 2002 roku zabudowaną nieruchomość.

Pierwszą czynnością konieczną do obliczenia zachowku jest ustalenie czystej wartości spadku. Należy więc najpierw ustalić wartość stanu czynnego spadku przez zestawienie i wycenę wszystkich praw (aktywów) należących do spadku, następnie zaś – od tak ustalonej wartości stanu czynnego spadku – odjąć wartość stanu biernego (pasywów) spadku. Wreszcie do wartości czystego spadku dolicza się wartość darowizn (art. 993 k.c.) i zapisów windykacyjnych

dokonanych przez spadkodawcę zarówno na rzecz spadkobierców powołanych czy osób uprawnionych do zachowku, jak i na rzecz osób obcych.

W rozpoznawanej sprawie sytuacja był o tyle szczególna, że strony postępowania reprezentowane przez fachowych pełnomocników nie udowodniły żadnego majątku (aktywów), jak i długów spadkowych (pasywów). W sprawie powodowie powołali się jedynie na darowiznę poczynioną przez spadkodawcę. Nie jest wykluczone, zgodnie z powołanym sposobem ustalania zachowku, że jedynym składnikiem branym pod uwagę przez Sąd jest darowizna poczyniona za życia. W sprawie nie ujawniono, aby spadkodawczyni pozostawiła jakiś wartościowy majątku. Podstawowego składnika majątku wyzbyła się za życia na rzecz pozwanego.

W związku z powyższym istotnym było obliczenie wartości darowizny dokonanej w 2002 roku przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego. Na mocy art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Wycena nieruchomości według tych kryteriów była przedmiotem opinii biegłego.

Jak wskazał biegły wartość nieruchomości według jej stanu na dzień darowizny, a cen na dzień aktualny wynosi 101.000 zł. Już w tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd rozpoznający sprawę podziela pogląd judykatury, że normę art. 995 k.c. wykladać należy z uwzględnieniem jej celu, jakim jest podzielenie się z uprawnionym do zachowku przez osobę obdarowaną wzbogaceniem; wzbogacenie to zaś rozumiane być musi jako różnica między wartością rzeczy w stanie wolnym od obciążeń a wartością ustanowionych jednocześnie z darowizną obciążeń. Wartość ustanowionych na rzeczy darowanej obciążeń rzeczowych na rzecz darczyńcy lub osób mu bliskich zmniejsza wartość nie tylko samej rzeczy w późniejszym obrocie, ale i przedmiotu darowizny rozumianej jako nieodpłatne przysporzenie majątkowe netto na rzecz obdarowanego. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - I Wydział Cywilny z dnia 17 stycznia 2014 r., I ACa 972/13, opubl. L.). Ustanowienie służebności nie jest wprawdzie świadczeniem wzajemnym ze strony osoby obdarowanej, darowizna jest umową dwustronną ale jednostronnie zobowiązująca. Nie ulega jednak wątpliwości merytoryczny związek między tymi obiema czynnościami i wynikająca z tego związku współzależność. Wartość takiego obciążenia rzeczowego zmniejsza wartość nie tylko samej rzeczy w obrocie, ale i przedmiotu darowizny rozumianego jako nieodpłatne przysporzenie majątkowe netto na rzecz obdarowanego. Nie może budzić wątpliwości, że gdyby pozwany chciał zbyć nieruchomość tuż po darowiznie to nie uzyskałby ceny rynkowej nieruchomości bez uwzględnienia służebności. W takim – obciążanym stanie nieruchomość znajdowała się po darowiznie i obciążenia tego nie można pominąć.

Wobec ustanowienia w darowiznie nieodpłatnej dożywotniej służebności osobistej polegającej na prawie korzystania ze wszystkich zabudowań na nieruchomości o wartości wycenionej przez biegłego na kwotę 40.400 zł, rzeczywistą wartość darowizny stanowi kwota 60.600 zł (101.000 zł – 40.400 zł).

W tym miejscu przypomnienia wymaga, że jak już wskazano, w sprawie nie zostało dowiedzione, aby powodowie oraz ich ojciec J. G. (1) otrzymali jakkolwiek darowiznę od spadkodawczyni, która podlegała by uwzględnieniu w sprawie. Jak Sąd ustalił i wywiódł nie można przyjąć, że J. G. (1) uzyskał od rodziców mieszkanie, bądź też darowiznę pieniężną.

Powodom przysługuje więc względem pozwanego żądanie zapłaty kwot po 7575 zł, a nie wskazanych w pozwie kwot 27.500 zł (60.600 zł x 1/8 = 7575 zł) i takie kwoty Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów.

W tym miejscu podnieść należy, że ugruntowany w orzecznictwie jest pogląd, że w razie nadużycia prawa podmiotowego o zachowek, jego wysokość może być obniżona na podstawie art. 5 k.c., bądź też powództwo może zostać w całości oddalone. Żądanie zapłaty zachowku stanowi o realizacji prawa podmiotowego, a zatem nie można wykluczyć, że żądanie takie będzie sprzeczne z zasadami słuszności. (por. orz. SN z 11.11.1954 r., I CR 1573/54, OSN 1955, Nr 3, poz. 63; uchw. SN z 19.5.1981 r., III CZP 18/81, OSN 1981, Nr 12, poz. 228 z glosą A. Szpunara, NP 1983, Nr 2, s. 94 i n.; wyr. SN z 7.4.2004 r., IV CK 215/03, Biul. SN 2004, Nr 11, s. 40 z glosą T. Justyńskiego, PiP 2005, Nr 6, s. 111 i n.; wyr. SA w Białymstoku z 31.3.2011 r., I ACA 99/11, OSAB 2011, Nr 1, s. 21, opubl. Legalis). W wyroku z dnia 11.7.2012 r. (I CSK 75/12, L.) Sąd Najwyższy trafnie dopuścił całkowite oddalenie powództwa o zachowek w wyniku zastosowania art. 5 k.c. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ocena sądu, czy żądanie zapłaty

sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego nie powinna pomijać, iż prawo do zachowku przysługujące uprawnionemu ze względu na bardzo bliski stosunek rodzinny między nim a spadkodawcą służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dowolnie, z pominięciem swoich najbliższych (por. wyr. SN z 7.4.2004 r., IV CK 215/03, L.). Przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku należy zachować szczególną ostrożność, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współzycia. Sprzeczność z zasadami współzycia społecznego zachodzi tylko wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musi być ocenione negatywnie. Z uwagi na charakter zachowku obniżenie go na podstawie art. 5 k.c. musi sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa. W doktrynie (T. Justyński, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7.4.2004 r., IV CK 215/03, PiP 2005, Nr 6, s. 111 i n.) a za nią w orzecznictwie (wyr. SA w Białymstoku z 22.4.2014 r., I ACa 692/13, L.) wypowiedziano pogląd, że "o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą przy tym decydować jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony – spadkobierca. Wyłączenia prawa do zachowku z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy dokonuje on sam w drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony – spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia, ale mogą zostać uwzględnione tylko, jako dodatkowe, potęgujące ocenę sprzeczności żądania zapłaty zachowku z zasadami współzycia społecznego".

Pozwany domagał się oddalenia powództwa z powołaniem na wskazane zasady współzycia społecznego. W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę przesłanki do oddalenia powództwa lub obniżenia zachowku w sprawie nie nastąpiły. W sprawie nie ujawniono żadnych okoliczności, nieakceptowalnych moralnie, które skutkować mogłyby obniżeniem lub pozbawieniem powodów prawa do zachowku. Relacje powodów ze spadkodawczynią były dobre, a pogorszenie ogólnych relacji rodzinnych po testamentie z 1998 roku nie stanowi żadnych szczególnych okoliczności. Za takie nie można także absolutnie uznać faktu, że powód po uzyskaniu darowizny zainwestował znaczne środki w nieruchomości. Nie ma też większego znaczenia fakt zakresu pomocy obu synów spadkodawczyni przy budowie domu, co miało miejsce wiele lat temu. Takie ówczesnie były stosunki rodzinne, że tego typu inwestycje realizowało się z znaczniej mierze przy pomocy rodziny. Niewątpliwie oboje synowie, choć w różnym zakresie, stosownie do swoich możliwości i sytuacji rodzinnej pomagali spadkodawczyni. W ocenie Sądu także fakt poczynienia na nieruchomości przez T. G. w latach 1999-2002 roku, a zatem przed darowizną, nieznaczonego nakładów nie stanowi na tyle szczególnej okoliczności, aby miała ona wpływ na wartość należnego powodom zachowku. Ojciec powoda czynił nakłady na nieruchomości swojej matki, co jest typowym i akceptowalnym w społeczeństwie zachowaniem w rodzinie.

Odsetki.

O ustawowych odsetkach w zakresie żądania pozwu Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Odsetki za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego, jakim jest zachówek biegną od daty wskazanego w tym przepisie wezwania dłużnika do zapłaty. Zgodnie z utrwalonymi poglądami w orzecznictwie i doktrynie, co może stanowić takie wezwanie, wymienia się zwłaszcza doręczenie zobowiązanemu przedsądowego wezwania do zapłaty. Wymaga się jednak dla skuteczności takiego wezwania skonkretyzowania roszczenia, w tym wypadku roszczenia o zachówek. Konkretyzacja ma polegać na skierowaniu wezwania przez uprawnionego do zachowku przeciwko właściwemu zobowiązanemu z żądaniem zapłacenia określonej kwoty pieniędzy. (por. uzasadnienie Wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 17 września 2010 r., II CSK 178/10, opubl. Legalis). W sprawie takie skonkretyzowanie żądanie zostało określone w piśmie z dnia 3 lipca 2014 roku (k.21), gdzie udzielono pozwanemu terminu 7 dniowego na zapłatę, odebrany przez pozwanego w dniu 11 lipca 2014 roku (k.23), a zatem należało odsetki zasądzić od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisów pozwu powódki, czyli od dnia 19 lipca 2014 roku (tak jak prawidłowo określono w pozwie).

Wniosek o rozłożenie należności na raty.

Z ostrożności procesowej pełnomocnik pozwanego wniósł o rozłożenie należności zasądzonej od pozwanego na raty w wysokości 500 zł miesięcznie. W tym zakresie w pierwszym rzędzie należy mieć na uwadze, iż

mechanizm przewidziany w art. 320 k.p.c. może być zastosowany wówczas, gdy przemawiają za tym szczególne okoliczności pozwalające przyjąć, iż możliwe jest spełnienie przez dłużnika świadczenia dobrowolnie, bez konieczności uruchamiania postępowania egzekucyjnego, jeśli jego ciężar zostanie rozłożony w czasie. W świetle omawianego przepisu muszą zatem zaistnieć po stronie pozwanego szczególnie uzasadnione wypadki, aby takiego rozłożenia dokonać (por. wyrok SN z dnia 23 czerwca 1972 r. I CR 599/71, LEX nr 7099). Każdorazowo możliwość zastosowania rozłożenia na raty pozostawiona została do oceny sądu orzekającego w danej sprawie z uwzględnieniem jej okoliczności.

W rozpoznawanej sprawie po stronie pozwanego szczególne okoliczności nie zachodzą. Pozwany odmówił ujawnienia podczas przesłuchania Sądowi swoich miesięcznych dochodów. Trudno więc ocenić jego sytuację majątkową. Nie zostały po stronie pozwanego ujawnione i udowodnione w toku postępowania żadne inne szczególne, pozamajątkowe, okoliczności uzasadniające taki wniosek. Należy zwrócić uwagę, że pozwany pracuje, jako informatyk, zainwestował w przedmiotową nieruchomość około 300.000 zł posiłkując się pożyczkami. Posiada zatem możliwości finansowe lub kredytowe do spłaty zachowku na rzecz powodów w kwocie około 15.000 zł. Z obowiązkiem takiej spłaty winien się liczyć od momentu przesądowego wezwania do zapłaty, co miało miejsce kilka lat temu.

Koszty procesu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia. Sąd miał na uwadze, że współuczestnictwo osób dochodzących roszczeń o zachówek jest współuczestnictwem formalnym, nie zachodzi pomiędzy nimi więc o charakterze materialnoprawnym, łączy je natomiast jednorodność samodzielną roszczeń oraz jednakowa podstawa faktyczna i prawna (podobnie Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 18 stycznia 2012 r., II CZ 143/11, i z dnia 23 maja 2012 r., II CSK 705/11; z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 524/12). Pozwany występuje wprawdzie po stronie pozwanej samodzielnie, bez współuczestników, nie oznacza to jednak, że współuczestnictwo powodów jej nie dotyczy (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 25 września 2014 r.

I CSK 769/13). W związku z tym wartości przedmiotu sprawy, nie sumuje się, decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia w każdej z połączonych formalnie spraw (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1935 r., C.II. 813/35, Zb. Orz. 1936, poz. 248, z dnia 31 sierpnia 1936 r., C.III. 169/35, OSP 1936, poz. 546 i z dnia 5 lutego 1938 r., C.II. 1944/37, OSP 1938, nr 10-12, poz. 507). Sąd miał również na uwadze treść art. 105 § 1 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych.

Powodowie przegrali sprawę w znacznej części, bo w 73% (z żądanych kwot po 27.500 zł zasądzono na ich rzecz kwoty po (...)). Pozwany zatem wygrał sprawę w takim samym procencie, a przegrał proces w 27%. Każda ze stron powinna ponieść koszty procesu w części odpowiadającej procentowi, w jakim przegrała proces.

Powodowie ponieśli koszty procesu w łącznej kwocie 8567 zł (2750 zł opłaty od pozwu + 2 x 2.400 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika, czyli 4800 zł + 1000 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego + 17 zł opłaty od pełnomocnictwa), zaś pozwany poniósł koszty w kwocie łącznej kwocie 5817 zł (2 x 2.400 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika, czyli 4800 zł + 1000 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego + 17 zł opłaty od pełnomocnictwa). Łączne koszty poniesione przez strony to kwota 14384 zł ((...) + (...)). Pozwany powinien ponieść koszty procesu w kwocie (...),68 ((...) 27%), a poniósł w kwocie 5817 zł. Wobec powyższego, od każdego z powodów (art. 105 § 1 k.p.c.) na rzecz pozwanego należało zasądzić tytułem zwrotu kosztów procesu kwoty po 966,66 zł ((...),68 = 1933,32 zł, 1933,32 / 2 = 966,66), obliczając z punktu widzenia kosztów które powinni ponieść powodowie: (...) 73% = 10500,32 zł, 10500,32 zł – (...) = 1933,32 zł / 2 = 966,66 zł).

W takim samym stosunku strony winny zwrócić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa w związku z wydatkami na poczet wynagrodzenia biegłego, których nie pokryły zaliczki stron, w łącznej kwocie 415,45 (k.210) na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014 poz. 1025 j.t.). Stąd też powodowie winni zwrócić Skarbowi Państwa kwoty po 151,64 zł (73% z kwoty 415,45 zł = 303,28 zł, 303,28 / 2 = 151,64), zaś pozwany kwotę 112,17 zł (27% z kwoty 415,45 zł).

SSR. M. W.